

Nr 176

XXXI r.
Istnienia.

Redakcja Administr.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się

Łódź.

ROZWÓJ

OZIENNIK NIEZALEŻNY OD ŻADNEJ PARTII

Czwartek, dnia 28 czerwca 1928 r.

Polityka rządu pchnięta na nowe drogi.

Przesilenie gabinetowe trwające pół godziny

Marsz. Piłsudski zrzekł się teki premjera.

Dymisjowany gabinet wrócił do władzy w tym samym składzie z wyjątkiem dwu ministrów.

Bartel — w roli premjera — na urlopie — Moraczewski zastępuje premjera i wicepremjera

Warszawa 27 czerwca (aw)

Dziś o godzinie 13-ej gabinet podał się do dymisji. P. Prezydent Rzeczypospolitej dymisję przyjął, zaś w pół godziny później podpisał (o godz. 13-30) listę nowosformowanego gabinetu.

Nowy gabinet nie przedstawia wielkich zmian, poza tą zmianą zasadniczą, że marsz. Piłsudski pozostaje jedynie przy stanowisku ministra spraw wojskowych, zrzeka się prezesury rządu, tę zaś obejmuje po nim wice-premjer Bartel.

Pozatem na miejsce ustępującego p. Dobruckiego ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego zostaje dotychczasowy dyrektor wydziału politycznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, p. Świtalski.

Miejsce ministra kolei, p. Romockiego, p. Kuhn, dyrektor tramwai w Warszawie.

Dyrektor Świtalski jest jedną z najwybitniejszych osobistości obozu rządowego. Działal dotychczas poza kulisami, obecnie zaś wpływa na arenę polityczną. Nowo mianowany minister Świtalski ma za zadanie doprowadzenie do pewnych zasadniczych

zmian w odniesieniu do mniejszości narodowych w Polsce.

Warszawa 27-6 (aw)

Jak się dowiadujemy, nowomianowany minister Świtalski urodził się w r. 1884 w Sanoku, ukończył uniwersytet we Lwowie.

Nowy minister kolei, Kühn, urodził się w r. 1879 w Przejmach, pow. Pzasnyski, ukończył szkołę realną w Warszawie, oraz politechnikę w Darmstadt'cie. W r. 1902 otrzymał stopień inżyniera dyplomowanego, w r. 1903 wstąpił na służbę do magistratu Warszawy, a następnie poświęcił się pracy w zarządzie tramwajów (11 listopada 1918 roku). Po przejściu różnych stopni hierarchji urzędniczej został dyrektorem naczelnym instytucji, będąc równocześnie prezesem związku przedsiębiorstw komunikacyjnych, w Polsce, oraz członkiem związku międzynarodowego przedsiębiorstw komunikacyjnych.

Warszawa 27-6 (aw)

WOBEC ZŁEGO STANU ZDROWIA NOWOMIANOWANY PREMJER BARTEL ROZPOCZYNA Z DNIEM JUTRZEJSZYM URLOP ZDROWO-

TNY I UDAJE SIĘ ZAGRANICĘ. ZASTĘPOWAĆ GO BĘDZIE MIN. MORACZEWSKI

ZAPRYSIĘŻENIE NOWEGO GABINETU NASTAPI W DNIE JUTRZEJSZYM O GODZ. 12 POŁUDNIE.

Warszawa 27 czerwca

Oficjalny akt. P. Prezydenta Rzeczypospolitej, adresowany jest do p. premjera marszałka Piłsudskiego. W akcie tym p. Prezydent Rzeczypospolitej, przychylił się do prośby p. premjera o dymisję, zwalnia go wraz z całym gabinetem z dotychczasowego stanowiska.

Następują z kolei listy, zwalniające poszczególnych członków gabinetu, łącznie z p. wicepremjerką Bartel.

Ponadto ogłoszone jest pismo p. Prezydenta Rzeczypospolitej, mianujące p. wicepremjera Bartla premjerką gabinetu, oraz pismo nominacyjne dla pp. Kazimierza Świtalskiego, nowego ministra oświaty i p. Alfreda Kühna nowego ministra komunikacji.

Pyrrhusowe zwycięstwo robotników białostockich.

Po kilkutygodniowym strajku zyskali... 9 proc. podwyżki.

Białystok 27 czerwca (aw)

Został tu ostatecznie zlikwidowany strajk robotników w przemyśle włókienniczym. W dniu wczorajszym delegaci robotników zwołali ogólną-związkowe zebranie, na którym wszyscy zgromadzeni upoważnili delegatów do postępowania wedle własnego uznania. Wobec tego delegaci zwołali posiedzenie oddzielne, na którym postanowili przyjąć proponowaną przez fabrykantów podwyżkę 9 procentową.

Po porozumieniu się z inspektorem

pracy zwołano wspólną z przemysłowcami konferencję, na której postanowiono przystąpić do pracy natychmiast, oraz zawarto nową umowę, na mocy której zarobki robotnicze podwyższają się o 9 proc. od chwili podjęcia pracy. Zważywszy na długotrwały okres strajku podwyżka 9 proc. jest zdecydowaną porażką strajkujących.

Już dzisiaj uruchomiona została większość fabryk, jutro uruchomione zostaną wszystkie pozostałe.

Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD Nr. 34 985

Dziś Dzisiaj

Monumentalny film polskiej produkcji p. t.

„ZE W MOKZA”

w roli głównej słynna artystka Marja Malicka

ponadto biorą udział wybitni artyści: Jerzy Marj Maryusz Maszyński, oficerowie i szeregowi Polskiej Marynarki Wojennej oraz lotnictwa morskiego. UWAGA: w sobotę dnia 20 b. m. kino wyjątkowo nieczynne.

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr., III miejsce 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 po I miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr., III miejsce 40 gr.

Tragedja rozbitków „Italji”

Akcja ratunkowa postępuje ślimaczo naprzód.

Uratowanie pozostałych na krze lodowej nastąpić może za 3 tygodnie.

Kra grozi zatonięciem każdej godziny.

Kingsbay 27-6

Lotnicy szwedzcy, którzy próbowali przyjąć pomocą rozbitkom „Italji”, zauważyli wśród lodów w odległości około 16 kilometrów od obozowiska rozbitków ekspedycję na saniach, zaprzęgniętych w psy, która powoli posuwała się w kierunku obozu.

Sztokholm 27-6

Statek norweski „Quest” donosi radiotelegraficznie, że wobec niekorzystnych warunków atmosferycznych reszta rozbitków „Italji” z por. Lundbergiem będzie mogła być uratowana dopiero za 2 do 3 tygodni.

Lotnicy szwedzcy, którzy kilkakrotnie podejmowali loty do obozu gen. Nobile, stwierdzają, iż obecnie niema mowy o wylądowaniu na nierównych i pokrytych zdradliwym śniegiem krach.

Zdaniem lotników trzeba będzie poczekać do czasu utworzenia się wśród lodów kanałów wodnych, na których mogłyby lądować hydroplany.

Wiedeń 27 czerwca (tel. wł.)

Z Oslo donoszą: Nadzieję, że uda się uratować grupę Mariano, który wraz z kilku ludźmi załogi „Italji” został porwany

z balonem przez wichry i pędzony dalej, podczas gdy Nobile osiadł na lodzie, należy uznać już za pogrzebane, ponieważ grupa ta miała tylko żywność, wystarczającą do 22 czerwca. Pesymistycznie nastraja lotników i fachowców fakt, że wszystkie dotychczasowe loty, dokonywane we wszystkich kierunkach nie natrafiły na ślad Mariano.

Oslo 27 czerwca (aw)

Według wiadomości radiowej, nadeszłej z kry lodowej, położenie pozostałych na niej rozbitków staje się gorsze z godziny na godzinę. Kra do tego stopnia ulega działaniu ciepła że lądowanie samolotu jest na niej wręcz niemożliwe.

Vincezo Pomelli, maszynista z „Italji” zmarł na krze lodowej, z ran, odniesionych podczas katastrofy.

Pułk. Sławek - książe Czetwertyński

pośrednikiem między Belwederem, a arystokracją Organizuje pomorskie ziemiaństwo do współpracy z rządem.

Toruń 27-6 (aw)

Prezes klubu Sejmowego „Bebe”, poseł Wale ry książe Sławek Czetwertyński, przybył tu na zaproszenie ziemian pomorskich. W dniu dzisiejszym poseł książe Sławek (występujący dotychczas jako pułk. Sławek) bawił w Biskupicach u

dzierżawcy domem Paprockiego, do którego zjechali się wybitniejsi przedstawiciele konserwy pomorskiej.

W toku narad postanowiono wezwać sroniactwo katolicko-rolnicze aby zorganizowało żywność przychylnie obecnemu rządowi.

Owacyjne powitanie Paderewskiego w Paryżu.

Ten, który rozlał imię Polski w świecie całym, witany był z honorami, należnymi panującemu.

Paryż 27 czerwca.

Publiczność paryska witała Paderewskiego z entuzjazmem, jakiego nie zaznał do tychczas we Francji żaden cudzoziemiec, nie wyłączając gości ukoronowanych.

Cztery recitale na dochód rozlicznych towarzystw dobroczynności przyniosły blisko milion franków.

W jesieni Paderewski będzie grać na dochód towarzystw polskich.

Ale na tem nie koniec.

Pragnąc zostawić po sobie kult dla pięknych tradycji muzyki polskiej, której

Paderewski jest genialnym wcieleniem, zaprosił do swego majątku, Morges w Szwajcarii cały zarząd świeżo utworzonego w Paryżu „Związku młodych muzyków polskich”.

W ten sposób panowie, Perkowski, Kondracki, Łabuński i Sztompka spędzą cztery miesiące w Morges, korzystając nie tylko z szlachetnej gościnności pp. Paderewskich, lecz także z bezcennych wskazówek mistrza w grze muzycznej i pracy kompozytorskiej.

Gest Paderewskiego wywołał w kołach polskiej w Paryżu odruch wdzięcznej sympatii.

Pociąg zapadł się w ziemię

Na głębokość 6 metrów

Warszawa 27 czerwca (aw)

W dyrekcji radomskiej na nowobudowanej się linii kolejowej Łucz między stacjami Sienkiewiczówką a Stojanowem obsunął się nasyp kolejowy na przeszczeni 60 m. W bardzo krótkim czasie po

tym wypadku, zanim jeszcze służba kolejowa zdołała to dostrzec, na zagrożony tor wjechał pociąg wiozący materiały budowlane. Nadwyrężony tor nie wytrzymał olbrzymiego ciężaru. Lokomotywa wraz z wagonami runęła w dół na głębokość 6 metrów.

ZGON STANISŁAWA KSIĄŻKA.

Grudziądz 27 czerwca (aw)

Zmarł tu wczoraj Stanisław Książek, założyciel i b. wydawca „Kurjera Łódzkiego”, który zajmował w swoim czasie w prasie łódzkiej wybitne stanowisko.

OSTATNIE ŻYCZENIE TSANG-TSO-LINA.

Rzekł na łożu śmiertelnym marszałek Tsang

[Tso-Lin

Śmierć Nirwany ma urok i słodycz-wyzwolenie. Jestem smutny, że oto ginąc z ręką wrażej Niepodagę do Łodzi na bal dziennikarzy.

**Gazety stare
do obwijania**

na waga

SPRZEDAJE ADMINISTR.

„ROZWOJU”

AL. KOŚCIUSZKI 41



USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

Chcąc nabyć proszki, naszego wyrobu należy przy kupnie takowych wyraźnie akcentować i żądać tylko **ORYGINALNYCH** proszków z „Kogutkiem” znanych od lat trzydziestu

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 26-VI 1928 r. 39

Dla dorosłych

Niechaj nas dziecko sędzi

Dramat w 9 aktach w rolach głównych. Lee Parry, Sinalda Korolenko, Hans Mięrendorf

Dla młodzieży

Trzej Uczciwi Hultaje

Dramat w 10 aktach z życia poszukiwaczy złota.

W RSZAWSKA GIEŁDA FICJA NA.
z dnia 27-go czerwca 1928 roku.

WALUTY I DEWIZY.

Franki franc. 35,10
Belgia 124,54
Holandia 359,10
Londyn 43,47 1/2
Nowy Jork 8,90
Paryż 36,09
Praga 26,42
Szwajcaria 171,9
Sztokholm 239,18
Włochy 46,86
Wiedeń 125,55.

Słabsze dewizy na Holandję, Sztokholm i Londyn, mocniejsze na Paryż. Dolar w obrotach prywatnych 8,88%. Rubel za ty 4,67, Gram złota 5,9244.

PAPIERY PROCENTOWE.

5% państw. poz., premjowa dolarowa 85,00;
5% konwersyjna 67,00; 10% poz. kolejowa 104,00;
(178,88); 5% poz. kolejowa konwersyjna 62,00; 8% LZ Banku gosp. krajow: 94,00 (161,68); 8% LZ Banku rolnego 94,00 (161,68) 4 1/2% LZ ziemskie złot. 52,00; 5% LZ Warszawy złot. 57,00; 8% LZ Warszawy złot. 74,25; 8% oblig. pol. Banku komun. II em. 81,75; III em. 93,00; 8% oblig. komun. Banku gosp. kraj: 94,00;
Dla akcji tendencja słabsza.

AKCJE:

Bank Dyskontowy 136,00; Bank Handlowy 117,00; Bank Polski 176,00; Bank Zachodni 34,00; Bank zw. sp: zarobk: 84 1/2; Spiess 165,00; Elektr. Dąbrow. 78,00; Gosławice 65,00; Warsz. Tow. fabr. cukru 63,00; Łazy 6,75; Wegiel 96,00; Cegielni 41,00; Lilpop 34,50; Modrzejów 44,75; Norblin 230,00; Ostrowiec serja B. 108,00; Pocisk 9,40; Rudzki 47,00; Strachowice 55,75.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

NOTOWANIA z ZDNIA 27 CZERWCA 1928 r. POZNAŃ.

| | |
|----------------------|-------------|
| Zyto | 46,50—48,00 |
| Pazienica | 50,00—52,00 |
| Jęczmień przemysłowy | 45,50—46,50 |
| Owies | 3,75—49,75 |
| Mąka żytnia 65% | 70,50 |
| Mąka żytnia 70% | 68,50 |
| Mąka pszenna 65% | 70,00—74,00 |
| Otręby żytnie | 30,00—34,00 |
| Otręby pszenne | 50 |

Usposobienie spokojne.

Przez radio.

PROGRAM NA DZIEŃ 28 CZERWCA.

13.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 15.00. Komunikaty i nad program 16.00. Odczyty: „O zawodzie artysty-plastyka” — wygl. p. S. Felszyński. Komunikat harcerski. „Typy radiostacji nadawczych — iskrowe, lukowe, maszynowe” wygl. inż. J. Kadecz. 17.20. „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki. 17.45. Audycja literacka. Żywy numer „Cyrulika Warszawskiego”. 18.25 a) Przemówienie okolicznościowe z okazji święta pułku radiotelegraficznego — wygl. kpt. S. Śliwowski; b) Odczyt p. t. „Radio w wojsku” — wygl. kpt. inż. W. Ziemiński. 19.05 Komunikat rolniczy i i różności. 19.35. Odczyt p. t. „Zasady subwencjonowania organizacji rolniczych” — wygl. inż. J. Mierzejewski. 20.15. Transmisja z Doliny Szwajcarskiej. 22.00. Sygnał czasu i komunikaty. 22.30 Muzyka taneczna.

Gen. Sikorski opuścił stolicę Francji,

udając się na południe.

Książka nad „Wisłą i Wkrą” drukowana będzie w Paryżu.

Paryż 27-6.

Udając się na południe Francji celem zakonczenia kuracji, rozpoczętej w Vichy, generał Sikorski zatrzymał się na kilka dni w Paryżu, głównie dla podpisania umowy z firmą wydawniczą Payota, która dziś podpisała umowę na przedruk francuski głośnego jego dzieła p. n. „Nad Wisłą i Wkrą”

Przedmowę do książki gen. Sikorskiego napisał marszałek Foch w wyrazach niezwykle pochlebnych dla autora, jak również naczelnego dowództwa polskiego.

Na 10 stronicach maszynowego druku marszałek Foch podkreśla wobec świata historyczną rolę, jaką Polska odegrała w Europie w r. 1920.

Niezależnie od napisania przedmowy, marszałek Foch wraz z małżonką wydał wczoraj śniadanie na cześć dwóch znakomych gości polskich, bawiących obecnie w Paryżu, Ignacego Paderewskiego i gen. Wł. Sikorskiego:

Śniadanie to odbyło się w atmosferze gorącej sympatii dla Polski i jej dwóch wybit-

nych przedstawicieli. Obecni byli przedstawiciele sfer francuskich i amerykańskich.

Generała Sikorskiego podejmowali także: szef sztabu jeneralnego armii francuskiej, generał Debeney i generał Niessel, były szef misji francuskiej w Warszawie.

W przyjęciach tych wzięli udział: marszałek Franchet d'Esperay, generał Gouraud, gubernator wojenny Paryża, generał Weygand, obydwaj zastępcy szefa sztabu jeneralnego i inni.

Kierownicze koła armii francuskiej, jak się dowiaduje korespondent „Kurjera Warszawskiego”, ułatwiły generałowi Sikorskiemu rozpoczęcie przez niego studjum nad problematami armii w przyszłości przez oddanie do jego dyspozycji wszystkich materiałów, tudzież dokumentów z tej dziedziny.

Wobec tak licznych dowodów sympatii, gen. Sikorski dopiero dzisiaj mógł wyjechać do południowej Francji, skąd po odbyciu zaleczonej przez lekarzy kuracji, zamierza powrócić do kraju.

„Żółty kukak gnębi demokrację”

Poleżenie ludności litewskiej w opinii lotewskiego pisma

Ryga 27-6 (ate)

„Socjaldemokrata” umieszcza dzisiaj artykuł o sytuacji politycznej na Litwie.

„Litwa — pisze dziennik — jest państwem, w którym czarny kukak gnębi już dwa lata demokrację: więzienia i obozy koncentracyjne przepełnione, większość inteligencji demokratycznej aresztowana, lub znajduje się na emigracji; trwają rewizje, aresztowania, prześladowania polityczne, niewola prasy i stan wojenny.

Oto środki, którym niewielka grupka politycznych spekulantów, opierając się na sile zbrojnej, chce zakuć naród litewski w kajdany.

W r. ub. mówiono się jeszcze o referendum, wypuszczano ulotki o zmianie konstytucji. Wówczas jednak nacjonaliści liczyli się jeszcze z chadecją. Obecnie ten wzgląd ustał.

Jakie są skutki tej polityki? Nazewnątrz Litwa utraciła najzupełniej kredyt. Polacy wodzą za nos Waldemarasa w kwestji wileńskiej i innych. Wewnątrz wzrasta rozdrażnienie, a dowodem niezadowolenia jest ostra i zdecydowana o-

pozycja chadecji, nie mówiąc już o robotnikach.

Za to wszystko faszyci litewscy będą musieli ponieść odpowiedzialność.

Już teraz niektórzy z tautiników, widząc iż w partji jest za gorąco, uchodzą z szeregu partyjnych.

Do tej pory rząd nie ośmielił się jeszcze zlikwidować z dnia na dzień. Ponieważ socjaldemokratom nie można niczego zarzucić, obwinia się ich o przynależność do Pleczkajtisa. Jest to na Litwie najgorsze przestępstwo — grozi za nie 6 lat więzienia.

Dla szpiegów i prowokatorów nastają najlepsze czasy. Sieć szpiegowska zorganizowana jest bardzo szeroko.

W pasie pogranicznym dokonano proskrypcji obywateli, którym nie wolno będzie przechodzić granicy, w myśl postanowień o ruchu granicznym.

Wszyscy stracili ochotę do pracy. Rozszerza się pijaństwo, igra w karty i życie z dnia na dzień.”

ZYCIE SPORTOWE.

Zmiany w terminarzu zawodów ligowych.

ODWOŁANIE JUTRZEJSZYCH SPOTKAN.

(C-S) Wyznaczone na jutro mecze ligowe Legja—Polonia i Czarni—Pogoń, podobnie jak i niedzielny mecz Śląsk—Warta, zostały odwołane. Wobec tego w piątek w Polsce nie będzie żadnego ligowego spotkania.

Pozostałe terminy w I-ej rundzie są następujące:

3 lipca w Warszawie grać będzie leader Ligi IPC. — Warszawianka, zaś w Toruniu TKS—LKS. Inne mecze odwołane.

5 lipca: TKS—Śląsk, w Toruniu Czarni—Polonia we Lwowie, Turyci—Warszawianka w Ło-

dzi, IFC.—Cracovia w Katowicach, Legja—Warta w Warszawie i Wisła—LKS. w Krakowie.

15 lipca: Śląsk—Wisła w Katowicach, Polonia—Pogoń w Warszawie, TKS—Turyci w Toruniu, Cracovia—Hasmonea w Krakowie, Warta—Czarni w Poznaniu.

23 lipca: Czarni—TKS. we Lwowie, Warszawianka—Hasmonea w Warszawie i LKS.—Cracovia w Łodzi.

29 lipca: Hasmonea—Wisła we Lwowie. Nie wyznaczono terminów meczów: Legja—Polonia, Czarni—Pogoń i Śląsk—Warta.

Obywatele ukarani za patriotyzm.

Zapomniana sprawa waloryzacji pożyczek państwowych.

Waloryzacja pożyczek państwowych z lat 1918—1920 mimo całej swej doniosłości, spoczywa niesłusznie w cieniu zapomnienia, będąc zdystansowana przez inne problemy, bardziej poruszające sentyment społeczeństwa, niż interes „kapitalisty”, ofiarującego na skarb najczęściej prawdziwie wdowie grosze.

Według obliczeń rządowych, niezupełnie przekonywujących, Polska uzyskała od swych obywateli z asygnat w 1918 r. — 2 miljardey mk., w 1919 i 1920 — 13 miliardów z pożyczek krótko i długoterminowych i w 1921 z milionówki — 4 miljardey, t. j. łącznie 19 miliardów o równowartości w dolarach blisko 40 milionów dolarów. Pozatem w ciągu 4 lat do 1925 r., na skutek dewaluacji marki polskiej, posiadacze pożyczek stracili procenty od wypożyczonych sum, co daje, licząc również procenta od procentów po dzień dzisiejszy dalszą sumę, blisko 15 milionów dolarów i zaokrąglą dług skarbu wobec społeczeństwa do sumy 55 milionów dolarów, tj. do równowartości prawie pożyczki stabilizacyjnej, zaciągniętej w Ameryce w roku ub.

Trzykrotnie poprawiana waloryzacja nie zaspokoila żądań wierzycieli w następujących kierunkach: 1. kursy przeliczeniowe miesięczne dla wpłat w markach polskich zostały ustalone zbyt nisko. 2. Nie udzielono rekompensaty za zaległe kupony. 3. Wypuszczono pożyczkę konwersyjną w złotych obiegowych i narażono dzięki temu wierzycieli na dalszą stratę 40 procent ich kapitału. 4. Waloryzację starych pożyczek uwarunkowano szeregiem przepisów, nadwyraz dla wierzycieli niekorzystnych i posiadających znamiona szyskan administracyjnych, jak a) niższa waloryzacja dla wierzycieli, którzy swe pożyczki lombardowali w dawnej P.K.K.P., b) niesłuchanie niskie kursy waloryzacyjne dla osób, nie mogących się wykazać dowodami nabycia, a nawet odmawiania im prawa konwersji, c) wczesne zamknięcie terminu dla składania wniosków o wyższe przerechnowanie. 5. Ministerstwo Skarbu, wbrew obowiązującym ustawom, nie losuje pożyczki konwersyjnej, tylko amortyzuje jej część i drogą skupu na giełdach po kursie o 40 procent niższym od parytetu, dzięki czemu wierzyciele tracą szansę zwrotu pełnej wartości posiadanej pożyczki konwersyjnej.

Przy stosowaniu tego rodzaju metod wierzyciele ponoszą następujące straty: 1) na niskim kursie podstawowym przerechnowania, 2. na spadku złota, 3. na długim trwaniu przerechnowania (koszta przy staraniu, przeciętna zaleźnia niemożność użycia kapitału i procentów), 4. na niskim kursie pożyczki konwersyjnej, z powodu nieprawego wstrzymania losowania i są narażeni na ewentualność całkowitej utraty kapitału w wypadku spóźnienia terminu do składania wniosków, lub gdy instytucja, która przyjmowała w

1919—21 r. subskrypcję, nie może dostarczyć dowodów z powodu niedbalstwa, zaginięcia ksiąg i t. p.

Bilansowanie powyższych strat nie jest zagadnieniem łatwym, wobec tego, że rząd trzyma w tajemnicy przebieg waloryzacji pożyczek i nie ogłasza cyfr statystycznych. Zapewne nie będziemy jednak dalecy od prawdy, jeśli przypuścimy, że licząc spadek z tego i niski kurs giełdowy pożyczki konwersyjnej (około 60 procent) wierzyciele skarbu państwa stracili conajmniej 300 milionów złotych, tj. trzy czwarte swych kapitałów.

Wywłaszczenie patriotycznej części społeczeństwa, która złożyła na ołtarzu oj-

czyzny krwawo uciulany grosz, w momentach niezwykle ciężkich dla państwa, jest bez wątpienia działaniem niesłychanie dla Polski szkodliwym.

O ile w pierwszych latach stabilizacji można było jeszcze rozumieć intencje kierowników nawy państwowej, którzy borykając się z wielkimi trudnościami natury finansowej i gospodarczej mogli się zdecydować na hekatombę z majątku najlepszych synów ojczyzny, to dziś jednak względy te odpadają i sprawa waloryzacji pożyczek państwowych wychodzi z ukrycia w ponurem świetle wywłaszczenia.

LISTY Z S. S. S. R.

„Na lewo zwrot!”

NIEKONCZĄCE SIĘ MARZENIA O REWOLUCJI ŚWIATOWEJ.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Moskwa, w czerwcu 1928 r.

Manewr rosyjskiej dyplomacji, czy też salto wewnętrznej polityki? A może i je dno i drugie jednocześnie? Faktem jest, że Kreml komenderuje dziś: „Na lewo, zwrot!” Nie jest to jeszcze zbyt krańcowy Trocki, ale prawie już Zinowjew ante portas! Z puszczeniem w ruch — całą siłą pary — rewolucyjnego mechanizmu III-ej Międzynarodówki. Z powierzeniem głównej roli znów klasie robotniczej, poszkodowanej naskutek zalecania się Moskwy do „chlebobawców” wiejskich.

Słuchaj o zapowiadającym się kryzysie aprowizacyjnym w ośrodkach miejskich przestają być bezpodstawnymi pogłoskami. Mało kto najeść się będzie mógł w przyszłym roku. Z tego zdaje sobie Kreml zupełnie jasno sprawę. Silnie też odczuwa potrzebę zrzucenia winy na cudze barki. Brak chleba? Nic dziwnego, skoro więcej bogacze nie troszczą się wcale o los proletariatu miejskiego! Sprzeniewierzyli się ideałom komunistycznym, dogmatowi solidarności, obowiązkowi obywatelskim. Za takie zbrodnie muszą ponieść należyta karę. Projektuje się przeto wzmożenie działalności G.P.U. z całym aparatem terroru policyjnego. Może intermedjum krwawych represji zagłuszy burzenie pustych żołądków?! Tyle razy stosowano wszak ten „prosty” środek z doskonałym wynikiem... na razie. Brakuja najniezbędniejsze przedmioty codziennego użytku? Rzeczywiście, ale skądżeż je wziąć, jeśli cała zagranica kapitalistyczno-burżuazyjna już oddawna sprzysięgła się przeciw Sowietaom! Z jakiego powodu? Ot, po prostu, dlatego, że dzisiejsza Rosja nie chce zwrócić miliardów, pożyczanych przez zagranicę dawniejszym czasem na uciemnianie ludu pracującego i że występuje przy każdej sposobności w obro-

nie proletariatu wszystkich innych krajów; oraz że okazuje pomoc krajom, którym wielkomocarstwowy imperjalizm kolonialny odebrał wolność i niepodległość. Szumna frazeologia, mająca na celu, z jednej strony — wykazanie szlachetnej bezinteresowności bolszewickiej w zagadnieniach polityki międzynarodowej, z drugiej zaś — usprawiedliwienie coraz większych pustek w rządowych magazynach i sklepach.

Ostatnimi czasy — w miarę pogarszania się nietylko politycznych, ile zwłaszcza gospodarczych stosunków z zagranicą — oficjalne i półoficjalne, odezwania bolszewickie nabierają znacznie gwałtowniejszego tonu. Mówi się otwarcie o tem, że wojna jest nieunikniona, nie traktując wcale takiej ewentualności, jako „Finis Sowiecie”. Raczej przeciwnie..

Bolszewicy uważają, że głównym atutem w przyszłej ich „grze” wojennej będzie rewolucja socjalna, która wybuchnie automatycznie, jeśli Europa odważy się zaatakować Sowiecką Rosję. Ponieważ zaś o dojrzewaniu międzynarodowego konfliktu zbrojnego są — lub też pragną być — Kremlowscy dyktatorzy absolutnie przeświadczeni, przeto intensyfikacja propagandy komunistycznej zaliczona jest do najpilniejszych zadań polityki moskiewskiej. I dlatego zareagowała cała prasa sowiecka w sposób tak ostry na artykuły senatora de Monziego, twierdzącego, że stosunki normalne z Rosją mogą istnieć tylko w tym wypadku, jeśli zasada nieinterwencji w sprawy wewnętrzne poszczególnych mocarstw obowiązywać będzie... obie strony, czyli jeśli Sowiety zaniechają i de nomine, i de facto swojej dotychczasowej działalności podżegawczej.

Gapor

Zapisujcie się na członków
L. O. P. P.

Przemysł włókienniczy w Rosji Sowieckiej.

Do stanu przedwojennego jeszcze daleko.

Według najnowszych danych statystycznych Najwyższego sovietu gospodarstwa narodowego, przemysł włókienniczy w Rosji w niektórych tylko swych gałęziach osiągnął przedwojenny poziom produkcji, w licznych natomiast gałęziach przemysłu tekstylnego obecna jego produkcja pozostaje daleko w tyle poza produkcją przedwojenną. Tak więc ogólna wartość produkcji przemysłu bawełnianego w Rosji wyrażała się w roku ubiegłym cyfrą 1.212 milionów rubli wobec 1.063 milionów w roku 1913, ilościowo nie może być tu jednak mowy o podniesieniu się produkcji, gdyż ceny wyrobów włókienniczych po wojnie, jak wiadomo, wzrosły w Rosji wielokrotnie. Produkcja przemysłu wełnianego miała w roku ubiegłym wartość 178.000.000 rubli wobec 195 milionów rubli w roku 1913, zaś wartość produkcji przemysłu lnianego wynosiła w roku ubiegłym 152.000.000 rubli wobec 126.000.000 rubli w roku 1913.

Stan poszczególnych gałęzi przemysłu włókienniczego w Rosji sowieckiej wyraża się następującymi cyframi: przemysł bawełniany posiada 157 fabryk z 7.245.937 wrzecionami i 202.101 warsztatami tkackimi i za trudnia ogółem 443.600 robotników; przemysł wełniany: 64 fabryk, 414.850 wrzecion, 21.165 warsztatów tkackich, 58.700 robotników; przemysł lniany: 49 fabryk, 403.834 wrzecion, 16.654 warsztatów tkackich, 88.300 robotników; przemysł jedwabniczy 9 fabryk 5.500 robotników; inne gałęzie przemysłu włókienniczego: 22 fabryki i 17.000 robotników.

Zdolność produkcyjna poszczególnych gałęzi rosyjskiego przemysłu włókienniczego wyraża się następującymi cyframi: w ciągu całego roku 1927 wynosiła produkcja tkanin bawełnianych 2.342 milionów metrów kwadratowych, tkanin wełnianych — 85.000.000 metrów kwadratowych, tkanin lnianych — 194.000.000 metrów kwadratowych. Zużycie surowca przedstawiało się w przemyśle włókienniczym w roku 1927 następująco: bawełny zużyto 19,1 milionów pudów, wełny — za 51.000.000 rubli.

Pomimo dość silnego rozwoju przemysłu włókienniczego, produkcja krajowa nie wystarcza w Rosji do pokrycia całego zapotrzebowania wewnętrznego, czem też objaśnić sobie można stały brak wyrobów tekstylnych na rynkach rosyjskich. W czasach ostatnich sytuacja pod tym względem cokolwiek się poprawiła dzięki wzmocnieniu rozwoju przemysłu domowego.

Krwawy kat Węgier, Bela Kuhn.

SKAZANY TYLKO NA 3 MIESIĄCE WIEZIENIA.

We wtorek rozpoczął się we Wiedniu proces przeciw b. węgierskiemu komisarzowi bolszewickiemu Beli Kuhnowi oraz 2 jego towarzyszom, kupcowi Jerzemu Meyerhoffrowi i sekretarce prywatnej Beli Kuhna Ilonie Breuer z powodu brania udziału w tajnych związkach.

Wszyscy obecni na sali musieli poddać się ze względów bezpieczeństwa rewizji osobistej. Na sali obecni są również reprezentanci obcych poselstw, Bela Kuhn trzymał w ręku kilka książek i broszur.

Na zapytanie przewodniczącego, czy chce odpowiadać w języku niemieckim — Bela Kuhn odparł, że będzie się starał to uczynić.

Bela Kuhn zeznaje następnie, że bezpośrednim powodem przybycia jego do Wiednia był list jednego z jego przyjaciół, że Węgry planują tajny układ z Włochami i że węgierski sztab generalny opracował plan, w którym znajdują się już zupełnie konkretne dane w sprawie połączenia Węgier z Włochami. Bela Kuhn czuł się zmuszonym z tego

powodu zająć odpowiednie stanowisko przeciw przygotowaniom do nowej imperjalistycznej wojny światowej, skierowanej przeciw unji sowieckiej.

Podczas składania tych zeznań przewodniczący przerywał mu kilka razy, nawołując do rzeczowych zeznań. Gdy Bela Kuhn nie zastosował się do tego nakazu, przewodniczący przerywa posiedzenie.

Po przerwie Bela Kuhn zeznawał w dalszym ciągu. Twierdził on, że nie ma żadnego kontaktu z komunistami austriackimi. Chciał tylko zreorganizować węgierską partię komunistyczną.

Późnym wieczorem zapadł wyrok, mocą którego Bela Kuhn skazany został za powierzenie tajnych związków na trzy miesiące ścisłego aresztu, zastrzonego jednym dniem postu w miesiącu oraz wydalenie z granic Austrii. Wliczono mu do kary 2 miesiące więzienia śledczego.

Ilonę Breuer skazano na 1 miesiąc ścisłego aresztu i wydalenie z granic Austrii. Meyerhoffera uwolniono.

HALL CAINE.

12)

Więźniowie № 25.

— Musisz mi złamać ramię, jeśli chcesz wyjść — rzekła głucho.

— Niech mnie Bóg bron! — krzyknął Jazon, cofając się. Po chwili jednak, odzyskując panowanie nad sobą, rzekł:

— Greebo, wszak wiesz, że za nic w świecie nie zrobiłbym tobie nic złego. Muszę jednak stąd wyjść. Więc puść mnie!

Ale myśl jej ciągle krążyła koło męża. Nie zmieniając przeto pozycji rzekła blagannie:

— Ale on! Jazonie! Pomyśl tylko, wszak on moim mężem!

— Jazonie! Wszak on dla mnie wszystkim na świecie... jak ja dla niego...

— Puść mnie!

— Ty chcesz za nim gonić! Chcesz go zabić!

— Puść mnie!

— Więc zaprzecz mi!

— Puść mnie!

— Nigdy! — krzyknęła z siłą rozpacz.

— Mnie zabij jeśli chcesz!

— Ani za zbawienie duszy! — jęknął.

— Więc cofnij swój zamiar przeklęty.

Cofnij!

— Po jego śmierci!

— Jazonie przestrzegam cię, że i ja nie będę mieć nad tobą litości, jak ty jej nie masz nademną.

Wybuchnął śmiechem szyderskim i znów postąpił ku drzwiom.

Greeba wydała przesywający okrzyk trwogi, a w tejże chwili muzyka za ścianą ucichła i na korytarzu rozległo się stapanie kilkudziesięciu ludzi. Jazon nadслуchiwał przez parę sekund, potem rzucił się do okna. Obydwoma pięściami uderzył w szyby i skoczył na framugę.

W minutę później pokój napełnił się mężczyznami i kobietami w strojach balowych. Jazona pochwycono na tarasie i przyprowadzono bladego, okrytego śniegiem, na który z poranionej twarzy i rąk ściekała krew.

— Oskarżam tego człowieka o usiłowanie morderstwa mego męża! — z krzykiem rozpaczliwie wyrzuciła Greeba.

Na te słowa kilkunastu mężczyzn rzuciło się na Jazona, silnymi rękami chcąc go obezwładnić. Ale zbyt dużą była siła, gdyż Jazon stał spokojny i milczący z zasłoniętą twarzą lunatyka. W końcu do niego głos Greeby zbudził ze snu przykrego. Rzucił jej jedno długie spojrzenie, w którym malował się głębioki ból i dumne wyzwanie, potem, otoczony strażą, jak lew spętany pozwolił się wyprowadzić.

II.

PRZYSIĘGA POKOJU.

Z rudym Jazonem załatwiono się szybko. Z mieszkania gubernatora odprowadzono go do pobliskiego budynku sądowego i stawiono przed trybunał dziewięciu, obradujący pod przewodnictwem biskupa. Od tego trybunału istniała możliwość odwołania do dwóch wyższych instancji, a od tych jeszcze do Althingu. W tym wypadku jednak nie mogło być mowy o odwołaniu, gdyż nie było obrony ze strony oskarżonego. Ustawa islandzka nie pozwala na uwięzienie oskarżonego przed zasądzeniem, z obawy więc, by Jazon nie umknął i nie wykonał zamierzonego zbrodni, tejże nocy, w drewnianej szopie służącej za miejsce zborne dla senatu, a zarazem za lokal sądowy, zgromadził się trybunał, zawiadano świadków i rozpoczęło się przesłuchanie.

Na dworze rozszalała się tymczasem śnieżycą, utrudniająca wprost komunikację. Mimo to wieść o zamachu na prezydenta, która błyskawicy obiegła miasto i zgromadziła nieprzeliczone tłumy, które nie mogły znaleźć pomieszczenia w izbie sądowej, rozlały się po korytarzach. Izba sama, zapchana po brzegi, nieduża, ponura, o nagich, bielonych ścianach i drewnianych ławach, bez podłogi, czyniła wrażenie nad wyraz przygnębiające. (d.n.)

Skazany na śmierć na dnie oceanu. Fatalny okręt, ścigany nieszczęściem.

Gdzieś wśród bezmiarów Oceanu Spokojnego ma być złożony na ostatni odpoczynek sławny chiński „okręt nieszczęścia“. Wielka radość panuje z tego powodu w kołach chińskich żeglarzy, okręt ów bowiem, który teraz znajdzie wreszcie grób w wodach oceanu, spowodował śmierć z górą 100 ludzi. Osobliwe dzieje tego okrętu podaje United Press: Dla celów handlowych zbudowano ów okręt w r. 1909 i nadano mu imię „Hai Ling“. Już w czasie swej wielkiej podróży z Szanghaju do Hankou okręt ów o mało nie zatonął. W drodze powrotnej eksplodował na okręcie wielki kocioł. Z ran otrzymanych w czasie eksplozji zmarło wówczas 11 ludzi. W czasie trzeciej podróży, odbytej przez okręt „Hai Ling“ jeden z majtków okrętowych, Chińczyk, dostawszy nagłe ataku szału, zastrzelił pięciu marynarzy i zranił trzy inne osoby.

Od tej pory zły los ścigał już stale okręt „Hai Ling“. Przesądni Chińczycy nabrali przekonania iż duchy 5-ciu zmarłych marynarzy postanowiły doprowadzić okręt do ostatecznej zguby.

Nawiedzeni coraz to nowymi doświadczeniami losu właściciele okrętu nie mogąc sobie poradzić z przeciwnościami, uciekli się w końcu do kapłana katolickiego, który święconą wodą ochrzcił fatalny okręt. Pod dumnym mianem „Loy Sing“ wypłynął okręt z Hankou, lecz już w Nankinie wybuchła nagle na jego pokładzie epidemia ospy, której ofiarą padło wielu osób. Nieszczęścia i katastrofy w dalszym ciągu prześladowały stale przeklęty okręt. Trzykrotnie zmieniał on swoje miano. Niemożliwością prawie stało się skompletowanie załogi okrętowej, marynarze bowiem, przerażeni wszystkimi katastrofami, których widownią był okręt, nie chcieli obejmować na nim służby. Właściciele okrętu ofiarowywali załodze płacę trzykrotnie wyższą, jaką otrzymywali marynarze na innych okrętach. Zachęceni korzystnym za

krećcie, po pewnym czasie jednak uciekali z niego jakby przed jaką zarazą.

W końcu przyszedł najstraszniejszy cios. W roku 1927 okręt „Loy Sing“ przewoził wojska chińskie przez Jangtse. Pomiedzy żołnierzami wybuchł nagle gwałtowny spór. Od kłótni przyszło do zapasów na pięści. W czasie krwawej walki z górą 100 ludzi poniosło śmierć. Zrozpaczeni właściciele okrętu wycofali go wówczas z użytku. Po kilku tygodniach jednak postanowiono puścić okręt ponownie na fale wód. Nowe zmontowanie go kosztowało tysiące dolarów. Jeszcze raz zmieniono nazwę okrętu i z ładunkiem jedwabiu i innych towarów wysłano go znów z Hankou.

Zaledwie przez jeden dzień znajdował się fatalny okręt w podróży, gdy nagle wybuchł na

nim pożar. Ogniste języki płomieni strzelały w górę z pokładu okrętu. Dzielna załoga przez długie godziny gasiła pożar, zdołano jednak wyratować tylko sam okręt, gdy cały ładunek padł pastwą płomieni. Wówczas właściciele okrętu, widząc, że nie mogą zważyć jakichś fatalnych sił, które sprzysięgły się przeciwko nim, sprowadzili okręt do Szanghaju i ogłosili publicznie, iż będzie on sprzedany na licytacji. Mimo, że stawiano bardzo niską cenę, nie znalazł się jednak ani jeden amator na ów przeklęty okręt. Fakt ten doprowadził już do ostatecznej rozpaczy właścicieli okrętu. Na prośby Związku chińskich żeglarzy zdecydowali się oni wypuścić okręt na pełne morze i zatopi go w odmętach fal. Osobliwy ten ceremoniał odbył się niebawem na Pacyfiku.

„Precz z tłuszczem!“

ORYGINALNY INSTYTUT ODTŁUSZCZAJĄCY W PARYŻU.

Moda współczesna niewątpliwie ma też ujemne strony, ale tam stanowczo przewyższa swoje poprzedniczki, iż znacznie bardziej niż one idzie w parze z higieną. Zwróćmy np. uwagę na fryzurę chłopięcą. Pojawienie się jej przed kilkunastu laty wywołało całą falę oburzenia i protestu. Obecnie ta sama babcia, która niegdyś groziła swoim wnuczkom, że im porządnie wyłoi skórę, jeśli utną sobie długie włosy — paraduje z krótką efektowną, siwą czuprynką. I należy przyznać, iż rzeczywiście moda krótkich włosów jest bardzo celowa, higieniczna i wygodna.

Również hasło wysmukłej sylwetki, tak od pewnego czasu lansowane, jest bardzo uzasadnione o ile natralnie urzeczywistniane jest w sposób umiarkowany.

Gorącym apostołem hasła „Precz z tłuszczem“ jest znany sportmen francuski, Franciszek

St. Puys, założyciel instytutu odtłuszczającego, cieszącego się obecnie ogromnym powodzeniem w stolicy francuskiej. Ćwiczenia gimnastyczne w Szkole St. Puys odbywają się przy wtórze muzyki jazzbandowej.

Oryginalny widok przedstawia scena ćwiczeń w instytucie St. Puys. Widac tu ludzi rozmaitego wieku, stanu i zawodu. Przeważają stałe damy obdarzone okazałą tuszą, które z ogromnym zapętem poddają się wyczerpującym i zmudnym ćwiczeniom w nadziei, że odzyskają młodzieńczą wysmukłość i gibkość. Instytut jest narazie koedukacyjny: uczniowie i uczennice pobierają lekcje razem. Ale wobec kampanji pewnych prawniczych pism przeciwko temu instytutowi, należy się spodziewać, iż p. St. Puys będzie musiał stworzyć osobne kursy dla mężczyzn i kobiet.

G. I. M. COLE

133)

Testament Hugona Radletta

Wilson odetchnął głęboko. A więc adibi Pasquetta bez zarzutu, jeśli tylko dziewczyna inowła prawdziwie.

— Czy pan Pasquett jest starym przyjacielem pani — zapytał.

— Tak, przyjacielem ojca. Matka i ja znamy go dopiero od roku. Od czasu, gdy ojciec spotkał go znowu w Paryżu. Przedtem w Rosji, byli już przyjaciółmi.

— Czy miała pani ostatnio wiadomości od pana Culpeppera.

— O, tak. Matka dowiedziała się o tej strasznej historii z p. Radlettem w Londynie!

— A pani znała p. Radletta

— Tylko trochę. Spotkałam go w Paryżu, tamy tam mieszkał.

— Przykro mi, jeżeli jestem natarczywy, — mówi panna Culpepper, ale rozumie pani, że te wszystkie pytania są tylko kwestją formy. Kto jeszcze może potwierdzić, że pan Pasquett był tu 17 i 18.

— Matka mogłaby, gdyby tu była.

— A służba.

— Mamy tu tylko jedną służącą, Marję. Ona nie sypia poza domem. Musiała jednak widzieć tu Janka w ciągu dnia. Czy chce pan się z nią zobaczyć.

Wilson zapytał, czy może iść do kuchni i zamienić kilka słów ze służącą. Nora natychmiast go tam zaprowadziła, polecając Marji, aby odpowiadała na wszystkie pytania.

Marja była starą, pomarszczoną, chłopką francuską, ubraną czysto i jasno, wszystko zresztą, co było w jej błyszczącej kuchni, wyglądało czysto i jasno. Wilson natychmiast zapytał ją po francusku, kiedy Pasquett odjechał. Zaczęła obliczać na palcach. „Przed dziesięciu dniami — rzekła, — było to w środę, po drugim śniadaniu“.

„A czy pan Pasquett był tu poprzedniej nocy“.

„Ależ tak. Był tutaj przez kilka dni, od soboty“.

„Czy widzieliście go sami Czy jesteście pewni, że był tu rzeczywiście w czwartek w nocy“.

— Ależ panie — ja tutaj nie sypiam. Wyszłam, gdy skończyłam przygotowania do obiadu

— Przygotowaliście obiad dla p. Pasquetta.

— Tak, panie, — i rano sprzątnęłam ze stołu. A pan Pasquett był tu na śniadaniu, gdy sprzątnęłam brudne talerze ze śniadania dla trzech osób.

— Czy widzieliście rano pana Pasquetta.

— Nie panie. Wyjechał wcześniej z panią. Ja przychodzę dopiero po śniadaniu.

— Tak było rzeczywiście — rzekła Nora, wyjechaliśmy natychmiast po śniadaniu.

— A czy widzieliście później p. Pasquetta w

ciągu dnia — pytał dalej Wilson.

— Tak panie. Był tutaj, gdy wróciłam z miasta, gdzie robiłam zakupy na obiad. Widziałam, jak odjechał z panią samochodem.

Wilson usłyszał trzask drzwi frontowych. To mama wróciła — rzekła Nora. Będzie ją pan mógł zobaczyć. Czy już pan skończył z Marją.

Wilson podziękował służącej — i poszedł za Nory z powrotem do saloniku. Tam zastał panią Culpepper, która w tej chwili właśnie zdejmowała rękawiczki i czapkę. Była to sucha, wyniszczone, stara kobieta. Co się stało, dziecko. — Kim jest ten pan

Wilson przedstawił się i zaznaczył, jak uszejmna była dla niego panna Culpepper, udzielać mu wszelkich wyjaśnień. Pani Culpepper miała ochotę zapytać, czemu, wobec tego, ją nudzi jeśli już otrzymał potrzebne informacje, ale w końcu — trochę niechętnie — potwierdziła to, co usłyszał: o przednio od Nory. Pasquett był z niemi przez kilka dni przed 17. Noc 17 spędził w willi, a 18 po południu wyjechał do Paryża z Nory, która prowadziła samochód.

Wilson wrócił do Londynu z uczuciem ulgi, iż niewinność Pasquetta została stwierdzona. Należałoby tylko kontynuować ze wzmożoną energią poszukiwanie Rosenbauma

SWIAT KOBIECY

Bolszewickie małżeństwa.

Trzy rodzaje małżeństw w Rosji Sowieckiej.

W Unji sowieckiej są obecnie (po uwzględnieniu także ustaw Ukrainy), trzy rodzaje małżeństwa, które wszystkie różnią się gruntownie od małżeństw europejskich. Rosja zna: małżeństwo prawidłowe czyli rejestrowane, małżeństwo faktyczne i małżeństwo wymuszone. Formą odpowiadającą najbliższemu naszym pojęciom jest małżeństwo prawidłowe, które może być zresztą zawarte bez żadnych formalności.

Gdy mąż i żona pragną zarejestrować swe małżeństwo, muszą oni złożyć deklarację przez siebie podpisaną, z której wynika, że każdy z kontrahentów informowany jest o stanie zdrowia swego partnera odnośnie do chorób wenerycznych, umysłowych i gruźlicy. Na mocy takiego dokumentu oraz doniesienia obu stron, że małżonkowie chcą być zarejestrowani, wnosi się ich do księgi, co ma na celu łatwiejsze zabezpieczenie ich praw oraz oraz praw ich przyszłego potomstwa.

Ale powstanie tych praw i ich przestrzeganie nie jest bynajmniej zależne od rejestracji. Z praw tych korzysta także małżeństwo faktyczne, z tą tylko różnicą, że w tym wypadku złożyć dowody o zaistnieniu związku winna ta strona, która domaga

się opieki prawnej. Małżeństwo nierejestrowane jest tedy również małżeństwem zupełnie ważnym, o ile nikt z zaślubionych stron nie posiada mniej niż 18 lat, które uchodzą za wiek zdolny do założenia rodziny dla mężczyzny i dla kobiety. Warunkiem uznania małżeństwa faktycznego jest „wspólne życie” i „wspólne gospodarstwo”, tak by stosunek nie był ukrywany przed osobami trzecimi. O ile te fakty obiektywne istnieją, to odnośnie osoby uważane są za małżeństwo, choćby subiektywnie nie mieli zamiaru zawierać ślubu. Jak niedawno orzekł sowiecki sąd najwyższy „faktyczną żonę” należy uważać za spadkobierczynię po śmierci męża, nawet wtedy, gdy zmarły był prawidłowo ożeniony (zarejestrowany) z inną kobietą, i małżeństwo to nie było rozwiązane.

Ale najbardziej osobliwym małżeństwem jest małżeństwo wymuszone. Wprowadzono je na Ukrainie w maju 1925 r. Tam nie istnieje za to małżeństwo faktyczne, lecz jedynie rejestrowane, którego odmianą jest właśnie małżeństwo wymuszone. Ażeby wnieść małżeństwo do rejestru nie jest na Ukrainie potrzebne oświadczenie obu stron, że są małżonkami, lecz pod pewnymi warunkami wy-

starcza, by tylko jedna ze stron zgłosiła się do urzędu i doniosła, że jest pobrana z daną osobą, żądając zarejestrowania małżeństwa. Postępowanie to może być dokonane zarówno przez męża, jak i przez żonę, to znaczy, że także żona może być zmuszona do małżeństwa. Wpisanie uzyskuje charakter ostateczny, o ile osoba, która bez swej woli ulega rejestracji nie wnosi sprzeciwu w ciągu jednego miesiąca.

O ile został złożony protest, to sędzia musi zbadać czy zachodziły tu „ściślejsze stosunki” a to na mocy ustawy w myśl której „ściślejsze stosunki” z pewną osobą pociągają za sobą rejestrację małżeństwa, nawet wbrew woli jednej z osób zainteresowanych. Prawa dzieci nie grają w tym wypadku żadnej roli, gdyż po pierwsze małżeństwo wymuszone możliwe jest i wtedy, gdy para wcale dzieci nie ma, a powtóre w całej Unji sowieckiej nie czyni się różnicy pomiędzy dziećmi legalnymi a nielegalnymi. Obie kategorie mają jednakie prawo i tylko mocą testamentu może dziecko nieślubne być gorzej traktowane niż ślubne mianowicie do rozmiaru spadku, ale nie odnośnie do prawa do dziedziczenia.

Po czym poznać charakter mężczyzny?

PO KOBIECIE, KTÓRA MU SIĘ PODOBA.

Dziewczęta zamierzające wyjść za mąż, pragnęłyby chętnie wiedzieć, jaki charakter posiada młodzieniec, którego im się przedstawia. Cóż to za rodzaj człowieka. Problem polega tedy na tym, by za raz na pierwszy rzut oka określić cechy konkurenta. Nie jest zupełna niemożliwość. Tak twierdzą psychologowie. Są wśród nich tacy, którzy spojrzawszy na człowieka, wiedzą o nim więcej, niż on sam wie o sobie.

Ale ponieważ nie każdy może się stać psychologiem, więc jeden z nich skreślił w książce pewne zasady, które dopomagają do zgruntowania mężczyzny do poznania, jego charakteru, inteligencji zaraz od pierwszego spojrzenia. Teoria jego polega na tym, że mężczyznę poznać można po tym, co on w kobiecie podziwiał. By tę maksymę uzasadnić, autor opowiada historję następującą:

Niedawno w Londynie odbył się konkurs piękności. Oczywiście, że zjawili się liczni widzowie — tysiączne tłumy — przeważnie mężczyźni. I podczas gdy mężczyźni gapili się na wystawione piękności, psycholog ten także patrzył, lecz nie na kobiety, jeno na mężczyzn. Chciał mianowicie dociec, jaki typ kobiety przemawia do rozmaitego rodzaju mężczyzn. Wyniki jego obserwacji są nader interesujące. Przede wszystkim uczony stwierdził, że dla mężczyzny inteligentnego oczy kobiety odgrywają największą rolę. Innymi słowy zauważył on, że pewna dziewczyna, która się nie odznaczała szczególnymi zaletami fizycznymi, lecz posiadała piękne oczy, gromadziła dokoła siebie licznych wielbicieli zdradzających wybitne cechy inteligencji. Stąd wnioskuje, że mężczyzna, którego najbardziej oczarowują oczy kobiecie należy do kategorii inteligentnej.

Kobiety — widział on dalej — posiadające

piękne usteczka, wargi miały inny rodzaj atrakcyjności, prawie wszyscy należą do hulaków, Kobiety te, są to ludzie namiętni z ognistym temperamentem podziwiałe tych „usteczek do całowania” są także przeważnie lekkomyślni i niestali w miłości.

Najgorszego mniemania psycholog jest o mężczyznach, których wabią szerokie, grube, dobrane rozważane tydki kobiece. Są to ludzie niewiedzący, inteligencji i mają charakter prymitywny. Tacy ludzie, jako mężczyźni, będą dobrymi słobodowcami, nie uniosą pustymi fantazjami, nie będą się uganiali za obcymi kobietami, ale o nauce i sztuce z nimi rozmawiać z nimi nie powinny, bo to ich nie interesuje.

Mężczyźni i młodzieńcy — rzecze dalej nasz psycholog — wzdychają do kobiet wysokich, mocnych, atletycznie zbudowanych, muskularnych posiadających słabe charaktery. Jedną taką kobietą była na wystawie. I cóż. Przeważny procent mężczyzn, jacy się uwijali koło niej, wykazywali cechy słabości charakteru. Natomiast mężczyźni ciążący ku dziewczynie słabej, są charakterami silnymi, męskimi.

Podobnie jak są poszczególne mężczyźni lub kobiety w tych lub owych cechach niewieści, tak są okresy, w których ten lub ów typ kobiety ogólnie się podoba. Jak wiadomo, w swoim czasie noszono gorsety. Jakże miały one przeznaczenie. Powierzchni obserwatorzy sądzą, że chodziło o zwężenie talii. Naprawdę zaś szło o to, by rozszerzyć tydki. Przed 20 laty uwaga mężczyzn zwracała się ku tydkom i biustowi kobiecemu, który dzięki gorsetowi stał się nienaturalnie wysoki. Obecnie głównym zadaniem mody jest ściąganie uwagi na twarz. Natomiast tysiąc lat temu moda miała tylko jedno zadanie: dbanie o twarz, bo sukienki zakrywały całe ciało, więc w czasie uwagi były tylko twarz

Prosimy P. T. Czytelników o zawiadomienie telefonicznie lub kartą pocztową administracji „Rozwoju” o niedoreczaniu numerów pisma gdyż bez tego nie jesteśmy w stanie nieodpowiednich rozności usunąć

Adm. „Rozwoju”

Nowo obowiązująca 1781
„Ustawa Automobilowa”
do nabycia w księgarni „CZYTAJ” Łódź,
Narutowicza 2. Cena za e s. Zi. 1

Popierajcie!!!

EDMUND

WASILEWSKI

przypomina że ma duży wybór
dobrych i modnych materiałów
męskich i damskich
z fabryk

LEON HARTA
Bielskich i innych

Piotrkowska № 152

TEL. 44-94

KRONIKA

KALENDARZYK.

Czwartek, 28 czerwca — Ireneusza B. M.

TEATRY

Teatr Miejski: — „Golem”.
Teatr Letni: — „Fenomenalna umowa”.
Teatr Popularny: — „Gejsza”.
Gong: — „Rakieta na księżyc”

WIDOWISKA

Casino: — Rewja „Mów pan do lampy”.
Luna: — „Okowy małżeństwa”.
Splendid: — W sidłach życia.
Grand-Kino: — „Za cześć kobiety”.
Odeon: — „Wieczny trójkąt”.
Czary: — „Ghetto”.
Corso: — „6 tygodni wśród apaszów”.
Dom Ludowy: — „Zew morza”.
Miejski Kin. Ośw. — „Niech nas dziecko sędzi”

Kronika policyjna.

Przyjazd dostojników Kościoła

Powitanie J. Em. Księdza Prymasa Hlonda odbędzie się w piątek dn. 29 o godz. 9,30 rano na dworcu kaliskim, powitanie J. Em. Ks. Nuncjusza Marmaggiiego odbędzie się tegoż dnia o godz. 10 rano.

Przyjazd posła do parlamentu angielskiego.

Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym przybywa do Łodzi poseł do parlamentu angielskiego p. Smith — leader Labour Party, celem przyjazdu pana Smitha jest zwiedzenie Łodzi, zapoznanie się z naszym przemysłem i warunkami bytu robotników.

O godzinie 10-ej rano oczekiwać będą pana Smitha na dworcu Łódź-Kaliska pp. poseł Cerbe i kierownik związku komisji okręgowej p. Walczak. Z dworca po krótkim odpoczynku, poseł Smith w towarzystwie pp. Cerbego i Walczaka uda się na zwiedzanie większych zakładów przemysłowych włókienniczych, oraz dzielnic robotniczych.

Poseł Smith podejmowany będzie również przez Magistrat. W apartamentach prezydium Magistratu odbędzie się konferencja informacyjna poświęcona warunkom pracy i płacy robotników polskich. (p)

Wyjazd poborowców do Gdańska

Wobec zbliżających się wyjazdów na wy-czasy letnie, władze wojskowe wyjaśniły, że mężczyźni w wieku poborowym nie mogą wyjeżdżać do Gdańska i muszą każdorazowo posiadać zezwolenie, jak na wyjazd zagranicę. Zezwolenia na wyjazd do Gdańska wydaje PKU. na zasadzie złożonego podania. (btp)

Wybory do izby rzemieślniczej

Jak się dowiadujemy wybory do izby rzemieślniczej okręgu łódzkiego odbędą się we wrześniu. (t)

Ważne dla maturzystów

Zarząd Akademickiego Koła Łodzian w Warszawie podaje do wiadomości, że w najbliższych dniach rozpocznie informowanie kolegów maturzystów o warunkach przyjęcia i studjów na wyższych uczelniach w Polsce.

Terminy zostaną ogłoszone w najbliższych dniach.

Przed Kongresem Eucharystycznym w Łodzi.

DO UDZIAŁU ZGŁOSIŁY SWÓJ SUKCES NOWE ORGANIZACJE.

1. Związek Majstrów Fabrycznych, 2. T—wo Śpiewacze „Moniuszki”, 3. Katolicki Związek Polek — Warszawa, 4. Zarząd Straży Ogniowej Ochotniczej (Oddział Sienkiewicza 54), 5. Chrześcijańskie Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Głuchoniemych z Łodzi, 6. T—wo Śpiewacze „Hieronimus”, 7. T—wo Śpiewacze św. Cecylii, 8. T—wo Śpiewacze św. Anny, 9. T—wo Śpiewacze „Gloria”, 10. T—wo katolików mówiących po niemiecku z Pabjanic, 11. T—wo katolików mówiących po niemiecku z Konstantynowa, 12. Kongregacja Marjańska z Konstantynowa.

Apel do członków Sokoła.

Zarząd Okręgowy Towarzystwa „Sokół” w Łodzi w związku z odbywającym się w dniach 29, 30 czerwca i 1 lipca rb. Kongresem Eucharystycznym wzywa wszystkich członków jak zamiejscowych tak i miejscowych do jaknajliczniejszego udziału, aby zaakcentować, że Sokolstwo Polskie poza ideami państwowo—twórczymi, stoi na gruncie religii katolickiej i dogmaty tejże krzewi w swoich szeregach.

W związku z powyższym zarządza się

zbiórke wszystkich członków na dzień 1 lipca rb. o godz. 7—ej rano w gnieździe, Łódź I przy ul. Nawrot 23.

Jednocześnie organizuje się straż porządkową gniazd łódzkich pod komendą dhana nacz. F. Nowaka. Chętni druhowie winni się stawić dnia 29 czerwca rb. o godz. 7 rano na Placu Kościelnym u dhana Nowaka.

Druhowie posiadający mundury winni się stawić bezwzględnie w mundurach.

Newa pożyczka dla Magistratu m. Łodzi.

WYNOSI TYLKO 2 MILJONY DOLARÓW.

W dniu wczorajszym łódzki oddział Banku gospodarstwa krajowego zawiadomił Magistrat iż centrala Banku postanowiła udzielić miastu pożyczkę w wysokości 2 milj. dolarów na poczet pożyczki amerykańskiej.

W związku z powyższym Bank gospodarstwa krajowego żąda terminarza wypłaty tej sumy na poszczególne prace inwestycyjne. Terminarz ten został w dniu wczoraj-

szym sporządzony i zostanie dziś przedstawiony Bankowi gospodarstwa krajowego.

Równocześnie Magistrat nie rezygnując z otrzymania pożyczki w wysokości, uchwalonej przez Radę Miejską t. j. 24 i pół miliona złotych podejmuje interwencję u prezesa BGK. gener. Góreckiego celem otrzymania pożyczki w uchwalonej wysokości. (t)

Strajk w fabryce Poznańskiego.

STRAJKUJE JUŻ 2,000 LUDZI.

W dniu wczorajszym administracja zakładów Poznańskiego rozpoczęła wydawanie strajkującym robotnikom zaświadczenia do PUPP. na uzyskanie zapomóg.

Dotychczas liczba strajkujących robotników przewyższyła już 2,000 ludzi i jeśli

strajk się przeciągnie, to i inne oddziały będą zmuszone wstrzymać pracę, co grozi bezrobociem 5.000 robotników.

Dzisiaj prawdopodobnie wszczęte zostaną kroki, zmierzające do polubownego zlikwidowania strajku. (bip)

Pobór rocznika 1907.

KTO STAWI SIĘ DZIŚ?

Dzisiaj, t. j. w czwartek, dnia 28 czerwca b. r., przed Komisjami Poborowymi winni się stawić następujący poborowi:

PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ NR. 1 (POMORSKA NR. 18):

Poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie VIII Komisarjatu Policji Państwowej o nazwiskach na litery: W od Wi, Z Ż.

PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ NR. 2 (OGRODOWA NR. 34):

Poborowi rocznika 1907, którzy z ważnych powodów (choroba) nie mogli stawić

się do przeglądu w oznaczonym terminie, zamieszkali w obrębie I, IV, X, XII, XIV Komisarjatu Policji Państwowej.

PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ NR. 3 (ZAKĄTNA NR. 82):

Mężczyźni roczników od 1883 do 1904 włącznie, t. j. ci, którzy dotychczas nie stawali przed Komisją Przeglądową i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, a zamieszkali w obrębie I, IV, VI, VII; X, XIII i XIV Komisarjatu Policji Państwowej.

Koszty utrzymania w czerwcu

Koszty utrzymania w miesiącu czerwcu w porównaniu z miesiącem majem według prowizorycznych obliczeń uległy nieznacznej niższe.

Posiedzenie komisji dla badania zmian kosztów utrzymania odbędzie się w początkach przyszłego tygodnia. (t)

Abiturjenci Miejskiej Szkoły Handlowej Męskiej.

W bieżącym roku szkolnym ukończyli Mieszką Szkołę Handlową Męską następujący uczniowie: Adameczewski Józef, Ambroziak Darjusz, Bartosiak Franciszek, Brzeziński Bronisław, Celczyński Edward, Dzierżawski Wacław, Feja Romuald, Gołaszewski Feliks, Grzywacz Józef, Hajpel Jerzy, Hibner Wiktor, Hübner Czesław, Kaczorowski Karol, Kaźmierczak Władysław, Kaźmierczak Henryk, Kolanowski Zenon, Kubiak Roman, Konarski Mieczysław, Klemżyński Wincenty, Krajewski Jan, Kurowski Józef, Kubiak Władysław, Kunkowski Eugenjusz, Kuśmirek Leonard, Lehmann Eugenjusz, Małolepy Ignacy, Nosik Konstanty, Nowacki Jan-Witold, Oelke Erwin, Polk Czesław, Piechocki Władysław, Piłsa Czesław, Pryczek Alfons, Reszka Bolesław, Rezner Ireneusz, Salwa Edward, Streibel Rudolf, Szwanke Stefan, Szalowski Kazimierz, Ulatowski Franciszek, Wegner Tadeusz, Voigt Artur, Zeller Eugenjusz, Cyryński Leon.

Ze związków i stowarzyszeń.

KOLONJE LETNIE CZERWONEGO KRZYŻA.

Polski Czerwony Krzyż Młodzieży przystępując niezłocznie do zrealizowania projektu założenia kolonji letnich dla niezamożnej łódzkiej młodzieży szkolnej w Kobylinie pod Rogowem, zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa o dalsze ofiary na cel wyżej wymieniony, posiadany bowiem dotąd fundusz nie starczy na pokrycie nawet połowy przewidzianych kosztów budowy pawilonów, które w możliwie najkrótszym czasie muszą być jednak gotowe na przyjęcie pensjonariuszy.

Jednocześnie Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża Młodzieży składa na tem miejscu serdeczne podziękowanie Seminarjum Nauczycielskiemu Żeńskiemu, Gimnazjum Im. Piłsudskiego, Gimnazjum p. Rothert, Państwowej Szkole Przemysłowej Żeńskiej, Gimnazjum Im. Ks. I. Skorupki, Szkołom Powszechnym nr. 18 i 15, oraz PP. Urzędnikom Gazoni Miejskiej za ofiary w gotówce na cel powyższy już złożone.

ZE ZWIĄZKU „PRACA POLSKA“.

Zarząd Zw. Zawod. „Praca Polska“ w Łodzi ul. Główna Nr. 48 tel. 65-05 zawiadamia swych członków, że w sobotę dnia 7 lipca br. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się ogólne zebranie miesięczne. Wejście na salę za okazaniem legitymacji członkowskich.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś i codziennie o godz. 8-ej m. 45 legenda o człowieku z gliny H. Lewika i A. Marka „Golem“ z Kazimierzem Kijowskim w roli tytułowej oraz J. Boneckim, Woskowskim i Lubieńską w rolach głównych.

TEATR LETNI w OGRODZIE STASZICA.

Dziś i jutro wieczorem kapitalna farsa amerykańska Johnson'a „Fenomenalna umowa“ z K. Szubertem i K. Datarkiewiczem w rolach naczelnych

Wznoszenie budynków nieogniotrwałych

JEST ZAKAZANE PRZEZ MAGISTRAT.

Wobec wzmagającego się mimo niepomyślnych warunków finansowych ruchu budowlanego w Łodzi, Magistrat wydał cały szereg przepisów dotyczących sposobu budowania domów.

Między innymi w myśl przepisów tych wznoszenie budynków nieogniotrwałych jest zakazane. Wyjątki mogą być robione dla oddzielnie stojących budynków mieszkalnych lub gospodarczych, posiadających nieognio-

trwałe ściany, przy zachowaniu następujących warunków, które łącznie muszą być zachowane: 1. pokrycie dachu musi być ogniotrwałe; 2. budynki mogą być najwyżej o dwóch kondygnacjach i nie mogą zawierać więcej niż 2 mieszkania; 3. najmniejsza odległość budynków tych od granicy działki może wynosić 6 mtr., od sąsiednich budynków ogniotrwałych 10 mtr., od nieogniotrwałych — 12 mtr., zaś od stodół — 20 mtr. (p)

Nauczyciele szkół powszechnych do szeregu.

NA 8-TYGODNIOWE ĆWICZENIA WOJSKOWE.

Nauczyciele polskich szkół powszechnych, urodzeni w latach 1904, 1905 i 1906, automatycznie zaliczeni do rezerwy, zostali obecnie powołani na 8-tygodniowe ćwiczenia wojskowe, które rozpoczynają się 5 lipca b. r. Powołaniu podlegają również ci nauczyciele szkół powszechnych urodzeni w la-

tach 1902 i 1903, którzy wykształcenie to przejść mieli w roku ubiegłym, lecz którym udzielono odroczenia do roku bieżącego.

Nauczyciele, którzy do dnia 2 lipca nie otrzymają kart powołania, winni zgłosić się po odbiór tychże do odpowiednich PKU.

Grupa uczniów szkół średnich

SPĘDZI LATO NA KOLONJACH LETNICH.

W celu umożliwienia niezamożnej dziatwie, uczęszczającej do łódzkich szkół średnich, wyjazdu na kolonie letnie, Wydział Opieki Społecznej Magistratu zwrócił się w początku b. miesiąca do Dyrekcji wszystkich łódzkich szkół średnich z prośbą o nadesłanie wykazów dzieci niezamożnych rodziców, które szkoła — ze względu na stan zdrowia — kwalifikuje do wysłania na kolonie letnie, po uzyskaniu odpowiedniej pomocy materialnej ze strony Magistratu m. Łodzi.

Na 23 szkoły średnie, egzystujące w Łodzi, Wydział Opieki Społecznej otrzymał odpowiedzi z 17 szkół. Po przeprowadzeniu odpowiedniej kontroli co do stanu materialnego rodziców zgłoszonych dzieci, Wydział Opieki Społecznej uznał za właściwe przyznać subwencje Seminarjum Żeńskiemu Cholewickiej dla 11 ucz., Gimnazjum Żeńskiemu Tow. Żydowskich szkół średnich dla 8 ucz. Gimn. Żeńskiemu Pryssewazowej dla 14 ucz. Kołu R. dzielielskiemu przy gimnazjum Skrzyppkowskiej

10 ucz. Miejskiemu Gimnazjum Męskiemu im. J. Piłsudskiego dla 20 ucz. Kołu Pomocy przy Państwowemu Gimnazjum Żeńskiem im. Szczanieckiej dla 24 ucz. Gimn. Żeńskiemu K. Wolfsonowej dla 4 ucz. 8 kl. Gimn. Humanistyczn: Hochsteirowej dla 12 ucz. Gimnazjum Żeńskiemu Konopczyńskiej — Sobolewskiej dla 13 ucz. Gimnazjum Żeńskiemu Jaszurkiej — Zeligmanowej dla 9 ucz. Gimn. Żeńskiemu im. E. Orzeszkowej dla 12 ucz. Gimn. Żeńskiemu M. Hansenówny dla 4 ucz. Gimn. Żeńskiemu I. Aba dla 7 ucz. Miejskiemu Seminarjum Żeńskiemu im. A. Szyccówny dla 14 ucz. Gimn. Human: C. Waszczyńskiej dla 8 ucz. Gimn. Żeńskiemu H. Miklaszewskiej dla 5 ucz. Polskiej YMCA: dla 15 uczennic.

Na każde dziecko Wydział Opieki Społecznej wyasygnował po 60 zł miesięcznie. Ogółem przyznano subsydjów na powyższy cel w kwotę 11,040 dla 194 uczniów i uczennic.

Katastrofa kolejowa pod Łodzią.

TRZYGODZINNA PRZERWA W KOMUNIKACJI.

W dniu wczorajszym wydarzyła się katastrofa kolejowa pod Łodzią na szlaku Łódź-Kaliska. Ze Skalmierzyc do Warszawy podołał pociąg towarowy. Na odcinku Pabjanice-Łódź na 115 kilometrów od Skalmierzyc koło wsi Retkinia wyskoczył nagle z szyn ostatni wagon pociągu naładowany mąką. Na skutek wypadku tego w ciągu

trzech godzin zataamowany był ruch pociągów na powyższym odcinku.

Na miejsce zjechała komisja ze stacji Łódź-Kaliska, która stwierdziła, że przyczyną wypadku było rozgrzanie się maźnicy wagonu, skutkiem czego jedno koło spadło. (p)

TEATR LETNI „GONG“.

Sensacyjna rewja „Rakieta na księżyc“ zyskała rekordowe powodzenie. Publiczność co wieczór zapełnia teatr do ostatniego miejsca i entuzjastycznie oklaskuje cały zespół z Cz. Skoniecznym na czele.

Dziś dwa przedstawienia o godzinie 8 i 10. w sobotę i niedzielę trzy przedstawienia o

TEATR POPULARNY.

Jeszcze tylko dziś o godz. 8,20 wiecz. i jutro dwa razy o godz. 4.20 popoł. i 8,20 wiecz. „Gejsza“ melodyjna egzotyczna operetka w 3-ach aktach urozmaicona występami znakomitych tancerek siostr Prince“. W sobotę premiera niezwykle wesołej krotkoczwili „Co on robi w nocy“.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 6.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE
 Klim, Brzezińska 114.
SKŁADY WĘGLA:
 Błocisz, Brzezińska 24.
ZAKŁADY KOWALSKIE:
 T. Wiśniewski, Radwańska 45.
PIEKARNIE:
 Pawłowski, Zawiszy 47.
 Zapędowski, Bałucki Rynek 3.
 Kaczmarowski, Franciszkańska 52.
 Suliński, Marysińska 9.
 Pocalowski, Zgierska 57.
 Kotlicki, Zgierska 111

SLUSARNIE MECHANICZNE:
 Suwałski, Golca 9.
HURTOWNIE WÓDEK.
 Heleniak, Brzezińska 39.
FRYZJER.
 Kędziński Kilińskiego 160.
RESTAURACJE
 Łapka, Sienkiewicza 40.
ZAKŁAD RZEŹNICZY.
 Biernacki, Ogrodowa 52
SKŁADY OBRAZÓW i DEWOCJI.
 Radwański, Zgierska 24

PRACOWNIE OBUWIA.
 Wałkowiak, Napiórkowskiego 105.
 Hłempiński, Główna 63
 Kruczkowski, Kilińskiego 256.
 Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.
SKLEPY SPOŻYWCZE:
 Janiszewski, Dworska 22.
 J. Pasiak, Kątna 24.
 S. Wało, Słowiańska 18.
 M. Kowalewska, Nowo-Zarzewska 14.
 Retelewski, Brzezińska 92.
 Domański, Zawiszy 27
 Ostrowski, Łagiewnicka 23.

Farba emaljowa „ALBALIN”
 najlepsza do malowania podłóg
Farba mineralna „SILEX”
 do malowania frontów
Farby do cementu i wapna
„PREOLIT”
 do izolowania przeciw wilgoci



POLECA:
 wytwórnia farb i lakierów
KOSEL I S-ka.
 ul. Przejazd 8 filja ul. Piotrkowska 98

Dyrekcja Gimnazjum 1697—
M. HANSENÓWNY
 w Łodzi (ul. Piotrkowska № 209)
 podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne rozpoczyna się 11 czerwca. Zapisy uczniów przyjmuje kancelaria gimnazjum codziennie od godz. 9-ej do 2-ej



**AKWIZYCJA
 OGŁOSZEŃ**

S. FUCHSA, Piotrkowska 50

Podane ogłoszenia

Wielki Pensjonat „Albrechtówka” 3 km. za Lutemierskim śliczna okolica, las, woda, z całodziennym utrzymaniem zł. 6.50 bez utrzymania zł. 2 dziennie włąd. A. Siedlecki Główna 49 2814—10

Wzrost i wychowanie

Każdy Polak powinien pisać poprawnie (ortograficznie): uczcie się więc listownie polskiej pisowni. Kursy buchalteryjne p. prof. Schulowicza. Warszawa. Zbawia 42 Ządajcie prospektów 1783—0

Sprzedaję

Sklep z mieszkaniem do sprzedania wiadomość w księgarni Wólczańska 139 Pośrednicy po żądani 2844—5

Al! Al! Al! MEBLE Dywany Łóżka metalowe Najtańszej i najlepiej kupić można u Wł. Romiszewskiego Piotrkowska 116 I piętro front tel. 21-61 1523—0

Okazyjny do sprzedania kredens dębowy stół, krzesła, otomane, tremo, garderobe, łóżka, ssa fę Sienkiewicza 59 m. 42 Oficy na II wejście I piętro 2846—4

Do sprzedania 5 plac (potyłków) i reszta 3000 zł. przy ulicy Smugowej wiadomość Wrześnińska Nr. 84 Krygier 2842—4

Sprzedam sztalukę mahoniową otomanę lustro Pzowska 31 17 2870—5

Al! Al! NA WYPŁATE! Eleganckie szkle damskie płaszczki wełniane towary na palta i suknie Crep-de-chine Jedwabna popelina Etamina Muszliny Kretony Pojęcia Leon Rubaszkin Kilińskiego 44 8617—0

Ford karetki (Model 1926) tak. sówka na chodzie w dobrym stanie okazjnie do sprzedania Piotrkowska 48 dozorca 2894—1

Kupię rower mało używany w dobrym stanie zaraz Wólczańska 99 Strojkowski 2928—2

Parlofon szafkowy szwajcarski w nowym stanie tanio sprzedam Andrzej 47 m. 6 II p. 2936—4

Posady i prace

TERMINATORZY ŚLUSAR SCY mogą się zgłosić do fabryki maszyn Zakątna 81. 2940—3

Potrzebny chłopiec zaraz który chce się wyczyć dobrej roboty blacharskiej Wólczańska 99 Strojkowski 2926—2

Potrzebny młody człowiek (pierwszeństwo inwalida) do roznoszenia i inkasowania Zamieszkały na Widzwie Zgłaszać się do „Rozwoju” 2950—1

Potrzebny człowiek do sprzedaży obrazów i lusterek Staro-Targowa 12 2948—5

Potrzebny chłopiec do malarza Al. Kościuszki 31 front II p. 2942—1

Zagubione dokumenty

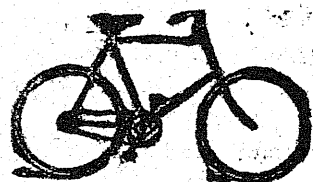
Józef Strojkowski zagubił dowód osobisty wydany w Magistratu m. Przedborze 2924—3

Różne

Sąd, szosa za Aleksandrowem do wypuszczenia 550 zł. i wymiar wlad. Główna 17 m. 2 2284—4

Kuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań oraz masaża Piotrkowska 132 2590—10

Oddam dziewczynkę dwutygodniową niechrzczoną na własność Al. Kościuszki 29 Michałak 2947—2



Na dogodnych warunkach Rowery
 nanych dobrych marek angielskich, niemieckich oraz oszczędnej i najdogodniej w firmie „Dobropol”
 Łódź Piotrkowska 78 w podwórku
 Przyjmujemy wszelkie naprawy oraz lakierowania — 60

SKLEP OWA

do sklepu kolonialnego potrzebna zaraz
 Oferty pod „S” składać w Administracji „Rozwoju” 2944—1

Furman

samotny potrzebny do koni oraz do robót rolnych, tylko z dobrymi świadectwami
 Wiadomość ul. Piotrkowska 152 w Łodzi skład towarów Edmunda Wasilewskiego 1945—2

Potrzebny 1951 starszy chłopiec do terminu
 do szluzarni Wiad. 2-go Sierpnia 13

Chłopcy lub starsi

mogą zarobić większą sumę w jednym dniu tego tygodnia Zgłaszać się: Piotrkowska 93 III p. front m. 9 od 4—6 popoł. 1949

Porzebni chłopcy

do roznoszenia gazet
 Zgłaszać się do „Rozwoju”

CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i neklogi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrów lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, duże 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, zwyczajne na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już od następnego ogłoszenia bez uprzedniego sawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Łacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 33-miesięcznie — 30—zł.

Redaktor Naczelny i Wydawca Inst. Tygodnik Czapiewski. W Łodzi T. Czapiewskiego. Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.